VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Etyki Poselskiej**
(nr 59)
z dnia 2 kwietnia 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Etyki Poselskiej (nr 59)

2 kwietnia 2014 r.

Komisja Etyki Poselskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Franciszka Jerzego Stefaniuka (PSL)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie pisma z dnia 6 stycznia 2014 r., skierowanego do Marszałka Sejmu, dotyczącego zachowania pana posła Wojciech Penkalskiego w dniu 6 stycznia 2014 r. w miejscowości Karbowo na terenie miasta i gminy Orneta,

– rozpatrzenie wniosku posła Dariusza Jońskiego z dnia 28 stycznia 2014 r., w sprawie wypowiedzi posła Janusza Palikota umieszczonej na blogu w dniu 24 stycznia 2014 r.,

– zajęcie stanowiska, w trybie art. 143 ust. 4 regulaminu Sejmu, wobec kandydatury poseł Izabeli Katarzyny Mrzygłockiej z Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej, na członka Komisji Etyki Poselskiej,

– zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bożena Bryła-Rodek**, **Beata Maciak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Otwieram posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej. Witam państwa posłów, członków Komisji, oraz pozostałe osoby, które biorą udział w dzisiejszym posiedzeniu. Stwierdzam kworum. Porządek dzienny posiedzenia otrzymali państwo wraz z zawiadomieniem o miejscu i terminie obrad. Czy są uwagi do zaproponowanego porządku dziennego? Nie słyszę uwag. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty bez zmian. Dzisiejsze posiedzenie rozpoczynamy z dużym opóźnieniem. Wynika to z faktu, że bardzo przedłużyła się formalna procedura uchwalenie porządku obrad na sali plenarnej. Informuję o przyjęciu protokołu z 58. posiedzenia Komisji Etyki Poselskiej wobec niewniesienia do niego uwag.

Przed przystąpieniem do realizacji porządku dziennego zgłaszam, w trybie art. 156 ust. 1 regulaminu Sejmu, wniosek o zamknięcie posiedzenia Komisji wraz z propozycją określenia osób, których udział w posiedzeniu jest niezbędny, tzn. członków Komisji, zaproszonych posłów oraz pracowników Kancelarii Sejmu i Biura Komisji Sejmowych. Czy ktoś jest przeciw takiemu wnioskowi? Nie słyszę sprzeciwu, w związku z czym stwierdzam, że wniosek został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia pkt 1 dzisiejszego porządku. Przewiduje on rozpatrzenie wniosku Marszałek Sejmu z dnia 31 stycznia 2014 r., w sprawie dotyczącej wypowiedzi posła Michała Kabacińskiego na 59. posiedzeniu Sejmu w dniu 24 stycznia 2014 r., podczas rozpatrywania punktu 7. porządku dziennego: pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o zgromadzeniach.

Szanowni państwo, Komisja Etyki Poselskiej na 56. posiedzeniu, w dniu 19 lutego br. podjęła inicjatywę rozpatrzenia sprawy z wniosku Marszałek Sejmu w sprawie dotyczącej wypowiedzi posła Michała Kabacińskiego na 59. posiedzeniu Sejmu. Pan poseł

Kabaciński został zaproszony na dziś, na godzinę 9.30. Problem tkwi jednak w tym, że dzisiejsze posiedzenie rozpoczęliśmy dopiero o godzinie 10.15. Stało się tak z powodu znacznego przedłużenia procedury związanej z przyjęciem pkt 1 trwającego posiedzenia Sejmu. Wcześniejsze rozpoczęcie obrad Komisji nie było możliwe. Pan poseł Kabaciński do chwili obecnej nie zgłosił się. O głos prosi pani poseł Witek. Proszę uprzejmie, pani poseł.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Panie przewodniczący, ponieważ mamy duże opóźnienie czasowe, ale niezawinione przez Komisję, chciałabym zapytać, kto z posłów zaproszonych na dzisiejsze posiedzenie mieści się jeszcze w przyjętym harmonogramie czasowym? Mam na myśli późniejsze punkty porządku dziennego. Jeśli okazałoby się, że terminy wyznaczone wszystkim posłom zdołały już upłynąć, proponowałaby, aby rozpatrzenie wniosków przesunąć na kolejne posiedzenie, a dziś zająć się tylko omówieniem spraw przewidzianych w ramach pkt. 5, 6 i 7 porządku dziennego.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Jak wygląda ta kwestia? Proszę sekretariat o informację.

Sekretarz Komisji Beata Maciak:

Panie przewodniczący, na godzinę 10.15 jest zaproszony pan poseł Penkalski, na godzinę 10.30 pan poseł Joński, a później pan poseł Palikot. Właśnie dotarł do nas pan poseł Joński.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

W związku z tym proponuję, abyśmy rozpoczęli obrady od rozpatrzenia wniosku złożonego przez pana posła Jońskiego. Jest to pkt 4 przyjętego porządku. Czy jest zgoda Komisji? Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję. Proszę zaprosić pana posła.

Dzień dobry, panie pośle. Komisja Etyki Poselskiej rozpatruje dziś pański wniosek w sprawie wypowiedzi posła Janusza Palikota umieszczonej na blogu w dniu 24 stycznia 2014 r. Informuję pana, że w dniu 19 lutego br. Komisja zapoznała się z treścią wniosku i dołączonym do niego wpisem, który poseł Palikot zamieścił na swoim blogu. Komisja podjęła inicjatywę rozpatrzenia tej sprawy. Bardzo proszę, aby zechciał pan przedstawić Komisji uzasadnienie złożonego wniosku.

Poseł Dariusz Joński (SLD) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, na podstawie art. 145 ust 1 i art. 147 ust 1 regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, w związku z art. 2,5 i 6 uchwały Sejmu z dnia 17 lipca 1998 r. – Zasady etyki poselskiej, wnoszę o zbadanie wpisu pana posła Janusza Palikota umieszczonego na blogu w dniu 24 stycznia 2014 r.

Wpis dokonany przez posła Palikota nosi tytuł „Kupczyk Miller” i czytamy w nim rzecz następującą: „Co pan zrobił, premierze, z tymi 15 mln dolarów od CIA za torturowanie ludzi w Polsce? Gdzie one trafiły? Do kogo? Nie wstydzi się pan tego, że sprowadził nasz kraj do poziomu republiki bananowej? Gdyby Amerykanie zaproponowali panu 30 mln, to na co by pan się zgodził, na użycie Auschwitz? Czy dalej będzie pan kłamał Polakom w oczy, że nie było żadnych więzień CIA? Millerowi żadne pieniądze nie śmierdzą – raz z Moskwy, raz z Waszyngtonu – wszystko łyknie”.

Moim zdaniem, pan Janusz Palikot po raz kolejny przekroczył wszelkie granice przyzwoitości. Zestawienie zbrodni Holokaustu i rzekomego faktu istnienia w Polsce więzień CIA jest sprawą oburzającą. Do tej pory nikt nie używał Holokaustu na potrzeby walki politycznej. Uważam, że pan Palikot poszedł o krok za daleko. Pomijając powyższe, tekst na blogu był również obraźliwy dla osoby Leszka Millera, którego poseł Palikot nazwał kupczykiem, zasugerował rozdysponowanie 15 mln dolarów za torturowanie ludzi, zarzucił kłamstwo, chciwość i przyjmowanie środków pieniężnych od obcych państw. Zarówno oszczerstwa, jak i kłamstwa nie powinny pozostać bezkarne i dlatego złożyłem do Komisji Etyki Poselskiej wniosek o wymierzenie panu Palikotowi właściwej kary. To nie jest pierwszy przypadek, gdy poseł Palikot bezpardonowo atakuje Sojusz Lewicy Demokratycznej i jego przewodniczącego, pana Leszka Millera. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Czy są pytania do pana posła wnioskodawcy? Bardzo proszę, pan poseł Ziobro.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Panie pośle, czy pan przewodniczący Leszek Miller, w związku z tym, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych, zamierza wystąpić do sądu przeciwko panu Palikotowi i tam dochodzić swoich praw?

Poseł Dariusz Joński (SLD) – spoza składu Komisji:

Wysoka Komisjo, nie posiadam wiedzy na ten temat.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Dziękuję. Nie mam więcej pytań.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Czy są inne pytania? Nie widzę zgłoszeń. W takim razie dziękujemy panu posłowi za stawienie się na dzisiejszym posiedzeniu Komisji. Do widzenia, panie pośle.

Szanowni państwo, dostałem właśnie informację, że zgłosił się pan poseł Penkalski. Ponieważ harmonogram posiedzenia, ze względu na zawirowania proceduralne i czasowe, jest dziś bardzo płynny, proponuję, żeby w tej chwili odłożyć rozpatrywanie pkt 4 porządku i wróci do pkt 3, który dotyczy osoby pana posła Penkalskiego. Po rozpatrzeniu tego punktu ponownie wrócimy do wniosku posła Jońskiego. Czy jest zgoda na taki tryb pracy? Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję.

Przystępujemy zatem do rozpatrzenia pkt 3 porządku dziennego. Przewiduje on rozpatrzenie pisma z dnia 6 stycznia 2014 r., skierowanego do Marszałek Sejmu, dotyczącego zachowania pana posła Wojciech Penkalskiego w dniu 6 stycznia 2014 r., w miejscowości Karbowo na terenie miasta i gminy Orneta.

Informuję państwa, że pani Marszałek Sejmu skierowała do komisji notatkę urzędową, sporządzoną przez funkcjonariusza policji z Lidzbarka Warmińskiego, na okoliczność zajścia z udziałem posła Penkalskiego. Do zajścia doszło w dniu 6 stycznia 2014 r. Komisja Etyki Poselskiej, na 56.posiedzeniu w dniu 19 lutego br., zapoznała się ze sprawą i podjęła inicjatywę jej rozpatrzenia. Ponieważ gdzieś nam się zawieruszył na korytarzu pan poseł Penkalski, ogłaszam krótką przerwę w oczekiwaniu na przybycie pana posła.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Wznawiam posiedzenie po przerwie. Stwierdzam, że na wezwanie Komisji stawił się pan poseł Wojciech Penkalski. Obecność pana posła jest związana z faktem rozpatrywania przez Komisję wniosku w sprawie wydarzeń, do których doszło w dniu 6 stycznia br., w miejscowości Karbowo. Bardzo proszę, panie pośle, o ustosunkowanie się do sprawy i przedstawienie swojego stanowiska.

Poseł Wojciech Penkalski (TR) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, rzeczywiście w dniu 6 stycznia 2014 r. doszło do zdarzenia związanego z kontrolą mojej osoby przez funkcjonariusza policji. Przyznaję, że przekroczyłem dozwoloną prędkość. Z pełną odpowiedzialnością chcę natomiast powiedzieć, że – po pierwsze – zatrzymałem się od razu, kiedy poinformowano mnie, że powinienem się zatrzymać. Po drugie, wszystkie konieczne dokumenty okazałem policjantowi i funkcjonariuszowi Służby Granicznej, tak się bowiem złożyło, że funkcjonariusze pracowali w takim właśnie zestawieniu. Z pełną odpowiedzialnością stwierdzam również, że nie używałem żadnych wulgarnych słów zwracając się do osób, które mnie kontrolowały, oraz nikogo nie straszyłem zwolnieniem z pracy. Są to kalumnie i brednie tych funkcjonariuszy, które zmierzają do zdyskredytowania mnie na terenie mojego okręgu wyborczego.

Chcę państwa także poinformować, że skontaktowałem się z Komendą Wojewódzką Policji, gdzie złożyłem wszelkie niezbędne dokumenty do tego, żeby przeprowadzić konieczne śledztwo i ostatecznie wyjaśnić tamto zajście. Zwróciłem się z prośbą o ujawnienie wszelkich nagrań i dowodów, które potwierdzałyby zarzuty pod moim adresem formułowane przez media oraz rzecznika Policji w Lidzbarku Warmińskim. Posiadam

stosowne dokumenty, które potwierdzają moje słowa o korespondencji z policją, jaka miała miejsce krótko po zdarzeniu. I do dziś nic. Otrzymałem jedynie informację, że nie będzie toczyło się w tej sprawie żadne postępowanie i że nie istnieją żadne inne dokumenty poza notatką urzędową sporządzoną przez jednego z funkcjonariuszy policji.

W ostatnich dniach, w minionym tygodniu, doszło do podobnego zdarzenia z moim udziałem. Zostałem skontrolowany przez tego samego funkcjonariusza. Różnica była jednak taka, że od zajścia w styczniu mam zainstalowaną kamerę w samochodzie i wszelkie inne dopuszczalne rejestratory, które mają ustrzec mnie przed sytuacjami mogącymi godzić w moje dobre imię, a przede wszystkim w powagę mandatu poselskiego.

Chcę jeszcze raz stanowczo podkreślić, że faktycznie przekroczyłem prędkość, ale tylko tego wykroczenia się dopuściłem. Do kontroli zatrzymałem się po nakazaniu mi tego przez funkcjonariuszy. Przed nikim nie uciekałem. Nie mam takiej potrzeby. W trakcie kontroli przedstawiłem natomiast wyłącznie dokumenty i nic więcej. To, co miało miejsce następnego dnia po zdarzeniu, co znalazło się w notatce itd., uważam za rzeczy karygodne. To tyle wyjaśnień z mojej strony. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Czy są pytania do pana posła? Pani poseł Witek, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Mam dwa pytania, panie pośle. Powiedział pan, że pokazał funkcjonariuszom swoje dokumenty. Czy pośród nich znajdowała się legitymacja poselska? To pierwsze pytanie.

Drugie pytanie: czy zna pan osobiście pana sierżanta sztabowego Oskara Kasińskiego? Bez względu na udzieloną odpowiedź, czy są znane panu konkretne powody, dla których miałby on sporządzić notatkę służbową i przesłać ją do Marszałek Sejmu? W tej notatce zawarte są obrzydliwe wulgaryzmy. Jeśli panowie się znacie i macie jakiś konflikt, to ufam, że pan nam o tym opowie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Pan poseł Ziobro, bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Panie pośle, stwierdził pan, że zatrzymał się do kontroli…

Poseł Wojciech Penkalski (TR) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, prosiłbym, abym mógł odnieść się najpierw do pytań pani poseł Witek. Jeśli pytań jednorazowo będzie więcej, to coś może mi umknąć.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Rozumiem. Proszę bardzo, niech zatem odpowie pan najpierw na pytania poseł Witek, a później zada pytania pan poseł Ziobro.

Poseł Wojciech Penkalski (TR) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Pani poseł, po pierwsze, każdy poseł jest zobowiązany poinformować służby mundurowe o fakcie bycia posłem. Osobiście do tego zobowiązania się nie stosuję. Nigdy, w żadnej sytuacji nie chowałem się za immunitetem. W przypadku jakiejkolwiek kontroli, której byłem poddawany, jeżeli sytuacja tego wymagała, prosiłem o wystawienie stosownego mandatu.

Podczas kontroli, o której rozmawiamy, przedłożyłem wszystkie konieczne dokumenty, nie informując jednak o tym, że jestem posłem na Sejm.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Ale legitymację pan przecież okazał.

Poseł Wojciech Penkalski (TR) – spoza składu Komisji:

Tak, pani poseł, ale dałem ją funkcjonariuszowi wraz z innymi dokumentami, bez odzywania się na ten temat. Po zdarzeniu w tamtym dniu już tego jednak nie robię. Okazuje się, że funkcjonariusze mają możliwość dowiedzenia się, z kim mają do czynienia, tzn. kto jest kontrolowany. Wystarczy, że skontaktują się z dyżurnym i przedłożą informację o zatrzymanym kierowcy. Przykład – w Szczytnie, cztery dni temu, podczas kolejnej kon-

troli nie przedłożyłem żadnego dokumentu potwierdzającego, że jestem posłem, a mimo to po zweryfikowaniu mojej tożsamości odstąpiono od dalszej kontroli.

Druga kwestia... Przepraszam, czy mogłaby pani jeszcze raz powtórzyć pytanie?

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Czy zna pan osobiście pana sierżanta sztabowego Oskara Kasińskiego, który jest autorem notatki służbowej, jaka do nas dotarła?

Poseł Wojciech Penkalski (TR) – spoza składu Komisji:

Już pamiętam. Dziękuję. To jest bardzo dobre pytanie, panie poseł. Osobiście tego pana nie znam. Nie przypominam sobie również, abyśmy w jakichkolwiek okolicznościach mieli ze sobą styczność. W trakcie przeprowadzania policyjnej kontroli zaniepokoiła mnie jednak pewna rzecz. Ten funkcjonariusz już podczas kontroli doskonale wiedział, jakie będą następstwa zatrzymania mojej osoby w związku z przekroczeniem dopuszczalnej prędkości. Od razu poinformował mnie, że nie wystawi mandatu, tylko wniosek do komendanta głównego itd., a więc cała konieczna procedura.

Aby sprawa była dla państwa całkowicie jasna, dodam, że chodzi o Komendę Powiatową w Lidzbarku Warmińskim. Z Lidzbarka Warmińskiego pochodzi baron Platformy Obywatelskiej, pan Protas, z którym – tak się składa – jestem w konflikcie. Z tego co mi wiadomo, ma on zażyłe i bliskie kontakty z komendantem powiatowym Policji w Lidzbarku Warmińskim.

Następnego dnia, co również daje wiele do myślenia, już o godzinie 8.00 pani marszałkini Kopacz miała u siebie wszystkie niezbędne dokumenty dotyczące tamtego zdarzenia. W czasie zaledwie 6 lub 7 godzin od zajścia została o nim szczegółowo poinformowana. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Pan poseł Ziobro, bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Panie pośle, przed chwilą stwierdził pan, że zatrzymał się w momencie, kiedy otrzymał sygnał ze strony funkcjonariuszy wzywający do zatrzymania.

Poseł Wojciech Penkalski (TR) – spoza składu Komisji:

Tak, zgadza się.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

W notatce jest jednak napisane, że pan się oddalił, a zatrzymał dopiero przed sygnalizacją świetlną na przejeździe kolejowym. Jak to było naprawdę?

Poseł Wojciech Penkalski (TR) – spoza składu Komisji:

Czy mogę prosić o kartkę papieru? Dziękuję. Postaram się zilustrować, jak wyglądało tamto zdarzenie. Tu stoi policja. Ja wyjeżdżam zza łuku. Widzę ich. Przy wjeździe do miejscowości Karbowo jest znak. Za nim, za łukiem widziałem tych funkcjonariuszy. Oni mnie wtedy nie zatrzymywali. Mówię to z całą odpowiedzialnością za wypowiadane słowa. Mieli przy sobie radar, ale ja pojechałem dalej prosto. Dopiero, gdy zorientowałem się, że jadą za mną, przed miejscowością Lubomino zatrzymałem się. Rzeczywiście, było to przed przejazdem kolejowym. Z całą pewnością nie uciekałem przed policją. Nie miałem takiej konieczności. Nie wykluczam, że moja jazda była dla nich zbyt szybka albo nie byli przygotowani na takie zdarzenie. Widziałem ich jak stali, ale nie pokazali mi ani sygnalizacji świetlnej, ani nawet nie wykonali żadnego gestu, który miałby świadczyć o tym, że muszę się zatrzymać. Nie miałem żadnego interesu w tym, aby przed nimi uciekać.

Przed miejscowością Lubomino, kiedy stałem już na pasie do jazdy prosto, policja zatrzymała się obok, równolegle do mnie i nakazała mi, abym zjechał. Zastosowałem się do tego polecenia. Tak to wyglądało.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

W takim razie, panie pośle, mam pytanie uzupełniające, w związku z pana odpowiedzią. Jaka jest odległość pomiędzy tą miejscowością…

Poseł Wojciech Penkalski (TR) – spoza składu Komisji:

Karbowo?

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Tak. A miejscem, w którym doszło do zatrzymania?

Poseł Wojciech Penkalski (TR) – spoza składu Komisji:

Jakieś 3 do 4 kilometrów.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Od miejsca pomiaru prędkości do miejsca zatrzymania?

Poseł Wojciech Penkalski (TR) – spoza składu Komisji:

Panie pośle, od miejsca, gdzie ci funkcjonariusze stali przy samochodzie, do miejsca, gdzie zostałem zatrzymany jest ok. 3-4 kilometrów.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Jeszcze raz pani poseł Witek. Bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Panie pośle, jeśli chodzi o kwestię, czy widział pan policjantów, czy ich nie widział, jestem w stanie uwierzyć, że pan ich nie dostrzegł oraz że nie miał pan żadnej potrzeby, aby uciekać. Mnie jednak interesuje coś zupełnie innego. Chodzi mi o język, o to co pan mówił i jakim językiem się posługiwał. Jest to odnotowane w notatce policyjnej. Dlatego m.in. zadałam panu pytanie, czy zna pan sierżanta sztabowego Kasińskiego i czy jesteście panowie ze sobą w konflikcie.

Proszę powiedzieć, czy skierował pan skargę na tego funkcjonariusza do komendanta? A może wystąpił pan do sądu? Jeżeli nieprawdą jest, że używał pan tak wulgarny słów, że nawet ich tu nie zacytuję, to proszę mi powiedzieć, jakie są tego konsekwencje? Chyba pan coś z tym zrobił?

Poseł Wojciech Penkalski (TR) – spoza składu Komisji:

Przed chwilą powiedziałem pani, że obecnie toczy się postępowanie wyjaśniające. Mam na to stosowne dokumenty. Jestem je państwu w stanie przedłożyć. Zaraz po zdarzeniu poprosiłem o szczegółowe wyjaśnienie tej sprawy, o wszelkie dokumenty, które posiada policja, oprócz notatki urzędowej, bowiem tamta nabrała już oficjalnego charakteru. Mam również stosowne dokumenty, i to przy sobie, od komendanta wojewódzkiego.

[Poseł czyta treść sms z telefonu komórkowego:]

„To jest karygodne. Sam kompletnie się nie odzywałem. Dałem dokumenty i to wszystko. Bez słów wulgarnych i obraźliwych. Proszę o pomoc w celu szczegółowego zbadania sprawy. Przekroczyłem prędkość i nic więcej. To są niedopuszczalne metody, kalumnie. Pozdrawiam".

Komendant wojewódzki, nadinspektor Gdański odpisał mi: „Tak będzie zrobione".

Następna treść: „Czy policjant wniósł zawiadomienie przeciwko mojej osobie w sprawie znieważenia? Media piszą, że on domaga się…

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Czy mogę, panie pośle?

Poseł Wojciech Penkalski (TR) – spoza składu Komisji:

Chwileczkę. I dalej: „Nie, tylko formalny meldunek do komendy głównej. Takie są policyjne przepisy dotyczące parlamentarzystów".

Od tamtego czasu nie otrzymałem żadnego dokumentu w sprawie jakiegokolwiek postępowania prowadzonego wobec tego policjanta przez BSW, czyli mówiąc szczegółowo – Biuro Spraw Wewnętrznych.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Czy ja mam rozumieć, panie pośle, że pan z panem komendantem wojewódzkim pisze sobie w tej sprawie sms-y? Pan wybaczy, ale dla mnie jest to dosyć dziwne i zaskakujące.

Zapytałam pana o to, czy poważnie potraktował tę sprawę, ponieważ gdyby ktoś taką notatkę skierował przeciwko mnie, natychmiast w sposób formalny złożyłabym dokumenty w stosownych instytucjach, a pan pokazuje nam sms-y, które wymienia z komendantem wojewódzkim Policji. Budzi to moje obawy. Jak to jest możliwe, że odbywa się to w taki sposób? Pan jest przecież posłem. Chyba, że komendant wojewódzki jest jakimś serdecznym pana kolegą, z którym się esemesuje. To nie jest normalna droga.

Poseł Wojciech Penkalski (TR) – spoza składu Komisji:

Pani uważa, że to nie jest normalna droga. Ja tylko przedłożyłem pani informację. Podejrzewam, że pani, jako parlamentarzystka – i w tej kwestii proszę być osobą obiektywną – na pewno ma kontakt z osobami, które piastują ważne funkcje. Uściślając, komendant wojewódzki nie jest moim znajomym. W celu zbadania przedmiotowej sprawy są trzy sms-y do niego z prośbą o zajęcie się, a następnie – co zresztą pani też powiedziałem i proszę wsłuchiwać się w to co mówię – złożyłem wszystkie niezbędne dokumenty z prośbami o zbadanie tej sprawy w sposób formalny.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Panie pośle, ja dokładnie zrozumiałam, co pan powiedział. Proszę nie podnosić na mnie głosu.

Poseł Wojciech Penkalski (TR) – spoza składu Komisji:

Ja nie podnoszę, tylko pani…

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Garbowski, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam do pana posła krótkie, żołnierskie pytania. Po pierwsze, czy prawdą jest, że 6 stycznia 2014 r. w godzinach popołudniowych prowadził pan na tej trasie samochód marki Opel Insignia?

Poseł Wojciech Penkalski (TR) – spoza składu Komisji:

Tak.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Czy prawdą jest, że zatrzymał się pan przed przejazdem kolejowym, ponieważ był włączony sygnalizator i paliło się czerwone światło?

Poseł Wojciech Penkalski (TR) – spoza składu Komisji:

Tak.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Czy jest prawdą, że w tamtym momencie podjechał do pana nieoznakowany radiowóz i poproszono, aby pan zjechał na pobocze?

Poseł Wojciech Penkalski (TR) – spoza składu Komisji:

Tak, ale samochód, który do mnie podjechał był oznakowany, panie pośle.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Rozumiem. Chcę zwrócić uwagę Wysokiej Komisji i pana posła, że zdarzenie miało miejsce 6 stycznia 2014 r., a faks z Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie został wysłany dopiero 9 stycznia w godzinach wieczornych. Wystąpienie pani Marszałek Sejmu do Komisji Etyki Poselskiej związane z tym zajściem miało miejsce dopiero w dniu 10 stycznia. Jak widać, nie działo się to błyskawicznie, jednego dnia, ale trwało kilka dni.

Ostatnie pytanie: czy zaprzecza pan prawdziwości twierdzeń zawartych w notatce urzędowej sporządzonej przez pana sierżanta sztabowego Oskara Kasińskiego, które odnoszą się do pana wypowiedzi i zachowania w tamtym dniu? Inaczej mówiąc, czy nie mówił pan tego, co podaje sierżant sztabowy Kasiński?

Poseł Wojciech Penkalski (TR) – spoza składu Komisji:

Tak, panie pośle, ze stuprocentową pewnością. Odpowiadam za moje czyny. Zdarzenie miało miejsce, ale na pewno nie używałem wulgarnych słów ani nie groziłem temu panu, że zwolnię go z pracy.

Chciałbym jeszcze odnieść się do kwestii przepływu dokumentów pomiędzy Komendą Wojewódzką Policji a panią marszałkinią Kopacz. Następnego dnia po tym zdarzeniu, już o godzinie 8.00, przewodniczący Palikot otrzymał notatkę urzędową z Komendy Powiatowej Policji w Lidzbarku Warmińskim, która została mu przekazana przez gabinet pani marszałkini.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Pan poseł Ziobro, bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Z notatki wynika, że razem z funkcjonariuszem policji pełnił służbę także funkcjonariusz Straży Granicznej, chorąży Paweł Turowski. Chciałbym się dowiedzieć, czy funkcjonariusz Straży Granicznej był bezpośrednio zaangażowany w tamto zajście, czy mógł słyszeć wypowiadane przez pana słowa? Czy mógłby potwierdzić, że nie używał pan takich słów, jakie są przytoczone w treści notatki?

Poseł Wojciech Penkalski (TR) – spoza składu Komisji:

Dziękuję za pytanie. Tak jak wcześniej powiedziałem, w czynnościach związanych z kontrolą mojej osoby brało udział dwóch funkcjonariuszy: jeden z Policji, drugi ze Straży Granicznej. Mężczyzna, o którym sądząc po wyglądzie munduru, można powiedzieć, że był ze Straży Granicznej, stał ode mnie w dość znacznej odległości, ponieważ kierował wtedy odbywającym się na drodze ruchem. Wynikało to z kłopotów z sygnalizacją świetlną. Inni przejeżdżający kierowcy informowali, że mają problem z przejechaniem przez przejazd, właśnie ze względu na wadliwie działającą sygnalizację. Od tego funkcjonariusza ze Straży Granicznej usłyszałem – z pewnej odległości – iż ta sygnalizacja często się psuje. Jego słowa nie były kierowane bezpośrednio do mnie, ale je usłyszałem. W związku z tym faktem, wspomniany funkcjonariusz poszedł na przejazd kierować ruchem, przepuszczać jadące samochody i ostrzegać przed zbliżającym się pociągiem.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

I nie był on świadkiem zdarzenia z pana udziałem?

Poseł Wojciech Penkalski (TR) – spoza składu Komisji:

Nie, panie pośle, nie był bezpośrednim świadkiem tego zdarzenia.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Dziękuję, nie mam więcej pytań.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

W takim razie zadam moje pytanie panu posłowi. Kiedy dowiedział się pan o istnieniu notatki służbowej złożonej przez sierżanta sztabowego Oskara Kasińskiego?

Poseł Wojciech Penkalski (TR) – spoza składu Komisji:

Miało to miejsce następnego dnia, z samego rana, ok. godziny 8.00.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Rozumiem, że wystąpił pan z wnioskiem o wyjaśnienie. A może było to zażalenie na postępowanie funkcjonariusza?

Poseł Wojciech Penkalski (TR) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, w ciągu dosłownie dwóch minut jestem w stanie wydrukować i dostarczyć Wysokiej Komisji złożone przeze mnie dokumenty. Od razu, tego samego dnia złożyłem formalną prośbę do komendanta powiatowego, do komendanta wojewódzkiego i do komendanta głównego o szczegółowe zbadanie całej sytuacji. Posiadam stosowne dokumenty, które potwierdzają moje słowa.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Bardzo przepraszam, a skąd znał pan tę notatkę, jeśli od razu odwoływał się pan od jej treści?

Poseł Wojciech Penkalski (TR) – spoza składu Komisji:

Od samego rana, bodajże od 7.30, wszystkie media bębniły na ten temat. Rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Lidzbarku Warmińskim nadawał określony przekaz w rodzaju: jak wynika z notatki urzędowej funkcjonariusza, zdarzyło się to, to i tamto.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

To wszystko miało miejsce 6 stycznia, a więc dość dawno. Czy otrzymał pan jakąś informację w tej sprawie? Czy do dnia dzisiejszego poinformowano pana, jakie są losy pańskiej sprawy?

Poseł Wojciech Penkalski (TR) – spoza składu Komisji:

Jedyna informacja, którą otrzymałem, jest taka, że nie ma żadnych dokumentów spośród tych, o ujawnienie których wnosiłem, a wszelkie inne zostały już udostępnione. Jest to dziwne, ponieważ każdy radiowóz ma specjalny system nagrywający, a przynajmniej powinien mieć. Jeżeli funkcjonariusz zarzuca mi niestosowne zachowanie, to ja proszę o przedstawienie twardych dowodów. Tymczasem fakty są takie, że nie istnieją żadne inne dokumenty oprócz notatki sporządzonej w nocy, pomiędzy 6 i 7 stycznia 2014 r.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Panie pośle, zdarzenie miało miejsce 6 stycznia. Pan twierdzi, że następnego dnia złożył zażalenie lub też wniosek o wyjaśnienie sprawy. Dlatego pytam pana, czy otrzymał odpowiedź w tej kwestii?

Poseł Wojciech Penkalski (TR) – spoza składu Komisji:

Tak, panie przewodniczący, otrzymałem. Za chwilę mogę ją państwu przedstawić w całości lub dostarczyć. Otrzymałem odpowiedź z komendy głównej i z komendy wojewódzkiej. Była to odpowiedź na wystosowaną przeze mnie prośbę.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Dobrze byłoby, gdyby pan mógł nam dostarczyć te dokumenty, panie pośle.

Poseł Wojciech Penkalski (TR) – spoza składu Komisji:

Potrzebuję na to dosłownie dwóch minut, panie przewodniczący. Za chwilę je przyniosę.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Dobrze. W takim razie, jeśli nie ma więcej pytań do pana, to dziękujemy za przybycie na posiedzenie Komisji i czekamy na dostarczenie obiecanych dokumentów. Ogłaszam pięć minut przerwy.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Wznawiam obrady Komisji. Powrócił pan poseł Penkalski z obiecanymi dokumentami. Proszę je zostawić, panie pośle.

Poseł Wojciech Penkalski (TR) – spoza składu Komisji:

Pozwolę sobie tylko powiedzieć, co to za dokumenty, panie przewodniczący. Jest to pismo z 9 stycznia, a następnie z 13 stycznia, do komendanta wojewódzkiego policji w Olsztynie i do wiadomości do Komendy Głównej. Załączam jeszcze pismo będące jedyną odpowiedzią, którą otrzymałem. Jest ono datowane na 22 stycznia. Jego autorem jest komendant wojewódzki Policji w Olsztynie. To wszystkie dokumenty, którymi dysponuję.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Rozumiem, panie pośle, że komendant wojewódzki to ta sama osoba, z która wymieniał pan sms-y.

Poseł Wojciech Penkalski (TR) – spoza składu Komisji:

Tak, to jest właściwy komendant, komendant wojewódzki Policji w Olsztynie.

Poseł Wojciech Penkalski (TR) – spoza składu Komisji:

Czy moja obecność będzie jeszcze potrzebna?

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Nie, panie pośle, dziękujemy bardzo. Do widzenia. Szanowni państwo, ponieważ pan poseł Penkalski dostarczył dokumenty, o których rozmawialiśmy przed przerwą, proponuję, aby ich kopie otrzymali wszyscy członkowie Komisji, w celu zapoznania się z treścią tej korespondencji. Wymaga to jednak pewnego czasu i dlatego ten punkt porządku dziennego dokończylibyśmy rozpatrywać na kolejnym posiedzeniu. Czy jest zgoda członków Komisji na takie procedowanie? Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję.

Powracamy zatem do rozpatrywania wniosku złożonego przez posła Dariusza Jońskiego w sprawie wypowiedzi posła Janusza Palikota. Przypominam, że zajmowaliśmy się nim zanim wysłuchaliśmy posła Penkalskiego. Komisja zapoznała się ze stanowiskiem wnioskodawcy, posła Jońskiego. Poseł Palikot był zaproszony na godzinę 10.30. Stwierdzam, że poseł nie zgłosił się wyznaczonym terminie. Jakie są propozycje dalszego procedowania? Poseł Garbowski, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Panie przewodniczący, zwyczajowo w analogicznych sytuacjach, jeśli nie zgłaszała się zaproszona osoba, zapraszaliśmy ją ponownie na kolejne posiedzenie i dopiero na nim kończyliśmy rozpatrywanie wniosku. Bez względu na fakt, czy dany poseł się pojawił, czy ponownie zrezygnował z tego przywileju. Myślę, że w tym przypadku również powinniśmy dać jeszcze jedną szansę panu przewodniczącemu Januszowi Palikotowi na to, aby stawił się na posiedzeniu Komisji Etyki Poselskiej. Wnoszę o jego ponowne zaproszenie i przełożenie tego punktu na następne posiedzenie.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Pani poseł Witek, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Mam wniosek przeciwny do wniosku posła Garbowskiego. Czynię po raz pierwszy w ten sposób, ale zwracam państwa uwagę na fakt, że pan poseł Palikot już bardzo dawno temu oświadczył publicznie, na konferencji prasowej, że na Komisję Etyki chodził nie będzie. W związku z tym nie uważam, że powinniśmy na pana posła czekać. Zgodnie z Zasadami etyki poselskiej, każdy poseł ma obowiązek poddać się procedurom wyjaśniającym. Jest to zasada odpowiedzialności. Dzisiejsze posiedzenie Komisji Etyki nie jest pierwszym, na które pan Palikot nie przychodzi. Opowiadam się za tym, aby nie przekładać rozstrzygnięcia w jego sprawie, tym bardziej, że czeka nas teraz dość długa przerwa w obradach Sejmu. Spotykamy się bowiem dopiero po świętach Wielkiej Nocy.

Wnoszę, aby rozstrzygnąć tę sprawę w dniu dzisiejszym. Jest to zgodne z naszym regulaminem. Mamy prawo tak uczynić w przypadku nieusprawiedliwionej nieobecności posła.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Pan poseł Garbowski proszę.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

W związku z wypowiedzią pani poseł Witek, wycofuję mój wcześniejszy wniosek w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Rozumiem. W tej sytuacji, otwieram dyskusję na temat wniosku. Jaka jest państwa opinia w tej sprawie? Pan poseł Ziobro, bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, niewątpliwie sformułowania użyte przez posła Janusza Palikota mogą obrazić i naruszać dobra osobiste pana posła Millera. Uważam jednak, że zarzuty stawiane przez posła Palikota są na tyle poważne, że stanowisko Komisji Etyki Poselskiej w tej sprawie jest mało adekwatne do ciężaru postawionych zarzutów, o ile te zarzuty nie są bezpodstawne.

Moim zdaniem, sprawą powinna zająć się prokuratura. Pan poseł Miller, w czasach, do których odnoszą się stawiane mu zarzuty, pełnił funkcję premiera. Jest to bez wątpienia bardzo ważna funkcja i dlatego sprawa wymaga prokuratorskiego wyjaśnienia. Szczególnie, jeśli weźmie się pod uwagę kontekst informacji medialnych, które twierdzą, że CIA jednak korzystało z więzienia na terenie Polski i rzekomo, podkreślam to słowo, wspomniane 15 mln dolarów miało być przywiezione do naszego kraju. Ta sprawa wymaga uczciwego wyjaśnienia. Należy ustalić, czy takie pieniądze, poza formalnym obiegiem, zostały do Polski przywiezione, kto je wziął w depozyt itd.? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Dziękuję. Kto następny? Pan poseł Garbowski, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

W związku z rozpatrywaną sprawą składam wniosek o ukaranie pana posła Janusza Palikota karą nagany. Uważam, że poseł Palikot naruszył dobre imię Sejmu, tj. art. 6 Zasad etyki poselskiej, i powinien z tego tytułu ponieść stosowną karę.

Decyzja Komisji Etyki Poselskiej nie zamyka w żaden sposób dochodzenia swoich praw na gruncie powództwa cywilnego lub złożenia ewentualnego wniosku o możliwości popełnienia przestępstwa. Powyższe leży jednak w gestii bezpośrednio zainteresowanej osoby, która mogła poczuć się skrzywdzona lub pomówiona wypowiedziami posła Palikota. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Pani poseł Witek, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Chciałabym, żebyśmy ocenili tę sprawę pod kątem etycznym. Opowiadam się przy okazji za tym, żebyśmy spróbowali upowszechnić wśród posłów następującą zasadę: jeśli komunikujemy się werbalnie, to zawsze możemy się z pewnych słów się wycofać, ale jeżeli coś zostanie napisane i wrzucone do sieci, do internetu, to zaczyna żyć dalej własnym życiem, bez naszej kontroli. Napisanych słów wycofać już nie można, nawet jeśli ich autor wykasuje je na swoim komputerze i tak będą one krążyły w sieci. Posłowie muszą być odpowiedzialni za to co piszą, a nie tylko za to co mówią. Zawsze można wprawdzie przeprosić, ale to nic nie zmieni. Wpis w internecie pozostaje.

Sprawa, do której odnosi się wpis posła Palikota, pozostaje niewyjaśniona do dziś, ale nie o to chodzi, aby Komisja Etyki Poselskiej wyjaśniała kwestię, czy w Polsce były tajne więzienia CIA. Nie na tym polega nasza rola. Naszą rolą jest ocena, czy tego rodzaju wypowiedź na temat innego posła, który w przeszłości pełnił ważne funkcje, jest właściwa, etyczna i na miejscu. Chciałabym, abyśmy właśnie to zagadnienie rozpatrywali, a nie próbowali dociekać, czy na terenie naszego kraju znajdowały się więzienia CIA. Nie jest to naszym zadaniem.

Uważam, że w wypowiedziach publicznych należ zachować daleko idącą ostrożność. Pan poseł Palikot jest częstym gościem w mediach i doskonale musi sobie zdawać sprawę z tego, iż jego wypowiedzi funkcjonują długo po zakończonym programie telewizyjnym. Nawet, jeśli to co w jego trakcie powiedział okazałoby się nieprawdą, to i tak ślad pozostaje. Szczególnie w internecie. Zawsze może to uderzyć w osobę, której dotyczy taka wypowiedź. Prosząc o zwrócenie uwagi na ten aspekt sprawy, popieram jednocześnie wniosek posła Garbowskiego o ukaranie pana posła Palikota.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Moim zdaniem, zasadniczy problem natury etycznej tkwi w tym przypadku w tym, że poseł Palikot sugeruje, jakoby poseł Miller osobiście zainkasował te miliony dolarów. W tym leży sedno sprawy. Nie jesteśmy w stanie rozstrzygnąć kwestii dotyczącej zarzutu dotyczącego rzekomych więzień CIA w Polsce. Nie posiadamy wiedzy na ten temat ani możliwości jej zdobycia. Jednak w przytoczonym zapisie znajduję sugestię, jakoby w tym procederze osobiście uczestniczył dzisiejszy poseł i przewodniczący Sojuszu Lewicy Demokratycznej Leszek Miller. W tym tkwi problem natury etycznej.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Panie przewodniczący, czy mogę dodać jeszcze jedno zdanie?

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Pan poseł Ziobro, bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Wysoka Komisjo, pan poseł Palikot nie jest moim idolem, ale muszę być obiektywny w osądzie tej sprawy. Zwracam uwagę, że we wpisie dokonanym przez posła Palikota niemal wszędzie stoją znaki zapytania. Nie oznacza to, że formułuje on z przekonaniem określoną tezę. On domaga się jedynie wyjaśnienia pewnych kwestii. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Został zgłoszony wniosek u ukaranie posła Palikota karą nagany. Czy są inne wnioski w tej sprawie? Nie słyszę. Poddam zatem pod głosowanie wniosek zgłoszony przez pana posła Garbowskiego. Zanim to nastąpi, przypominam Wysokiej Komisji, że do ukarania kogoś karą nagany wymagana jest bezwzględna większość głosów oddana w obecności co najmniej płowy posłów wchodzących w skład Komisji Etyki Poselskiej.

Kto z państwa jest za ukaraniem posła Janusza Palikota karą nagany za dokonany przez niego wpis na blogu w dniu 24 stycznia 2014 r., dotyczący osoby posła Leszka Millera? (3) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (1) Dziękuję.

Stwierdzam, że Komisja ukarała posła Palikota karą nagany. Podstawą ukarania było stwierdzenie naruszenia przez posła reguł określonych w art. 6 Zasad etyki poselskiej, który mówi, iż poseł powinien unikać zachowań, które mogą godzić w dobre imię Sejmu oraz szanować godność innych osób.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Moim zdaniem, została jeszcze naruszona zasada odpowiedzialności, panie przewodniczący, czyli art. 7 Zasad etyki poselskiej.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Trafna uwaga, pani poseł. Oprócz naruszenia art. 6 Komisja stwierdza również naruszenie przez posła Palikota art. 7 stanowiącego, że poseł odpowiada za swoje decyzje i działania. Powinien poddać się obowiązującym go procedurom wyjaśniającym i kontrolnym, a jak wszyscy zdążyliśmy zauważyć, pan poseł Palikot nie zgłosił się na posiedzenie Komisji Etyki. Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie pkt 4 porządku dziennego i przechodzimy do rozpatrzenia kolejnych punktów.

Szanowni państwo, pkt 1 i pkt 2 dzisiejszego porządku nie były możliwe do rozpatrzenia z przyczyn niezależnych od Komisji. W tej sytuacji proponuję, aby przenieść te punkty na następne posiedzenie. Czy jest zgoda na taką propozycję? Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję bardzo. Punkty porządku dziennego, które mieliśmy dziś rozpatrywać, czyli wniosek Marszałek Sejmu w sprawie dotyczącej wypowiedzi posła Michała Kabacińskiego na 59. posiedzeniu Sejmu oraz wniosek pełnomocnika rządu do spraw równego traktowania, pani Agnieszki Kozłowskiej-Rajewicz z dnia 22 stycznia 2014 r., w sprawie wypowiedzi posła Marka Domarackiego dokonanej w postaci wpisu na serwisie społecznościowym Facebook w dniu 21 stycznia 2014 r., zostaną rozpatrzone na najbliższym posiedzeniu Komisji.

Przystępujemy zatem do rozpatrzenia pkt 5. Przewiduje on zajęcie stanowiska, w trybie art. 143 ust. 4 regulaminu Sejmu, wobec kandydatury poseł Izabeli Katarzyny Mrzygłockiej z Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej na członka Komisji Etyki Poselskiej. Informuję Wysoką Komisję, że Klub Parlamentarny Platformy Obywatelskiej formalnie zgłosił kandydaturę pani poseł Izabeli Katarzyny Mrzygłockiej na członka Komisji Etyki Poselskiej. W związku z powyższym jesteśmy zobligowani do zajęcia stanowiska wobec zgłoszonej kandydatury, w trybie art. 143 ust. 4 regulaminu Sejmu. Termin wyznaczony w tej sprawie przez panią Marszałek Sejmu upływa w dniu dzisiejszym.

Przypominam państwu, że stanowisko członków Komisji Etyki wobec kandydatury posła zgłoszonego na nowego członka Komisji może zostać przedstawione w formie jednego pisma, jeśli opinie członków Komisji są tożsame, lub w postaci indywidualnych pism, jeśli opinie na temat osoby kandydata są zróżnicowane. Pismo do podpisu przez

tych członków Komisji, którzy nie wnoszą zastrzeżeń do kandydatury pani poseł Mrzygłockiej, jest przygotowane i wyłożone w sekretariacie Komisji.

Uważam, że byłoby wskazane, abyśmy zbiorowo wyrazili swoje stanowisko w tej sprawie, jednym pismem, jako Komisja. Moim zdaniem, upłynęło już zbyt dużo czasu, od kiedy największy klub parlamentarny nie posiada swojego przedstawiciela w składzie Komisji Etyki. Czy są uwagi do tej propozycji? Nie słyszę. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia pkt 6 porządku dziennego – zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji. Pierwsza z nich, oznaczona nr 329, to pismo, które otrzymaliśmy z Miejskiego Ośrodka Kultury w Koroszach. Autorzy pisma domagają się sprostowania nieprawdziwej – ich zdaniem – informacji, która została zamieszczona na portalu info-racje.pl. Jaka jest państwa opinia na temat dalszych losów tego pisma? Pan poseł Garbowski, proszę.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Proponuję, żeby Komisja nie zajmowała się tą sprawą. Uważam, że autorzy mogą dochodzić swoich praw w oparciu o istniejące regulacje prawne, np. Kodeks cywilny. Moim zdaniem, nie jest to sprawa dla Komisji Etyki Poselskiej.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Dziękuję. Czy są inne wnioski? Nie ma innych wniosków. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja podzieliła zdanie posła Garbowskiego i nie będzie zajmować się tą sprawą. Sprzeciwu nie słyszę. Dziękuję. Sprawa jednomyślnie nie została wprowadzona do porządku obrad Komisji.

Kolejny wniosek, nr 330, to skarga na panią poseł Małgorzatę Kidawę-Błońską. Moim zdaniem, nie jest to sprawa dla Komisji. Jakie są państwa opinie?

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Uważam, że przepisy k.p.a. obowiązuję wszystkich, jeśli chodzi o termin udzielenia odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

To prawda, ale w przypadku, jeżeli chodzi o administrację. Pytanie posłowi może zadać natomiast każdy…

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Moim zdaniem, panie przewodniczący, bardziej chodzi o interwencję pani poseł, jako prawej ręki pana premiera.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Dziękuję za wymianę zdań. Czy ktoś jest przeciwny propozycji, żeby nie zajmować się tą sprawą? Nie słyszę. Stwierdzam, że wniosek został przez Komisję jednomyślnie odrzucony.

Następny wniosek, nr 331, został nadesłany przez posła Dariusza Jońskiego. Dotyczy on wypowiedzi posła Palikota, które zostały wygłoszone w Sejmie w dniu 22 marca 2014 r., podczas spotkania Klubu Poselskiego Twojego Ruchu z Krajową Radą Polityczną partii Twój Ruch. Co państwo sądzicie na temat tego wniosku? Pan poseł Garbowski, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Panie przewodniczący, proponuję, aby tę sprawę, tj. wniosek nr 331, rozpatrywać łącznie z wnioskiem nr 332. Ten druki wniosek został nadesłany przez panią marszałek Ewę Kopacz. Dotyczy on wypowiedzi posła Palikota udzielonej na konferencji prasowej w Opolu w dniu 24 marca br. Charakter spraw z obu wniosków jest do siebie zbliżony, dotyczy tego samego posła i dlatego uważam, że powinniśmy te sprawy rozpatrzyć łącznie.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Rozumiem, panie pośle, że wnosi pan o włączenie tych wniosków do porządku obrad Komisji. Czy są inne propozycje? Nie ma. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że została przyjęta propozycja posła Garbowskiego. Sprzeciwu nie słyszę. Dziękuję. Stwierdzam że wnioski o nr 331 i 332 zostaną rozpatrzone łącznie przez Komisję Etyki Poselskiej.

Przechodzimy do następnego wniosku, nr 333. Pani Marszałek Sejmu przekazuje nam stenogram z rozmowy posłów Marcina Kierwińskiego, Ludwika Dorna i Andrzeja Rozenka, jaka miała miejsce w programie Polsat News w dniu 24 marca 2014 r., z prośbą o rozpatrzenie przedstawionej sprawy. Jaka jest państwa opinia? Proszę, pani poseł Witek.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Panie przewodniczący, wydaje mi się, że sprawa jest analogiczna, jak w przypadku dwóch poprzednich wniosków. Różnica polega na tym, że rzecz dotyczy tym razem innych posłów. Żeby sprawę wyjaśnić, powinniśmy zaprosić na posiedzenie Komisji panią marszałek Ewę Kopacz. Chodzi bowiem o to, że pan poseł Rozenek oświadczył, że pani marszałek wyrzuciła z gabinetu rodziców niepełnosprawnych dzieci, z tym że zajście, o którym mówił poseł Rozenek, miało jakoby mieć miejsce przed rokiem.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Takie sprawy się jednak nie przedawniają.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Moim zdaniem, była to zwykła dyskusja pomiędzy posłami. Nie widzę specjalnych podstaw do zajmowania się tą sprawą przez Komisję Etyki. Ponieważ zajmujemy jednak odmienne stanowiska, poddam tę sprawę pod głosowanie. Kto jest za tym, żeby wprowadzić do porządku obrad Komisji pismo pani marszałek Kopacz dotyczące dyskusji posłów, która odbyła się na antenie Polsat News w dniu 24 marca 2014 r.?

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Chyba nie ma potrzeby głosować, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Dobrze, w takim razie zapytam inaczej. Czy jest ktoś przeciwny włączeniu tej sprawy do porządku dziennego? Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że osiągnęliśmy konsensus. Sprzeciwu nie słyszę. Dziękuję, stwierdzam, że Komisja rozpatrzy ten wniosek.

Kolejny wniosek, nr 334, jest także autorstwa pani marszałek Kopacz. Tym razem chodzi o wywiad posła Ludwika Dorna w programie I Polskiego Radia, w dniu 25 marca br. Pani marszałek twierdzi, że poseł Dorn naruszył zasadę dbałości o dobre imię Sejmu i zwraca się do nas z prośbą o rozpatrzenie sprawy. Co państwo sądzicie na ten temat? Pan poseł Ziobro, bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Panie przewodniczący, uważam, że nie powinniśmy zajmować się tą sprawą. Nie dlatego, że chodzi o Ludwika Dorna, mojego kolegę partyjnego, ale dlatego, że słowa pana Dorna stanowiły wyraz jego oceny dokonanej w kategoriach politycznych.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Poseł Garbowski, proszę.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Składam wniosek, żeby nie zajmować się tą kwestią.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Czy są inne wnioski w tej sprawie? Nie widzę zgłoszeń. W związku z tym przyjmuję, iż na zasadzie konsensu ustaliliśmy, że nie będziemy zajmować się tą sprawą.

Wniosek nr 335, także autorstwa pani marszałek Kopacz, odnosi się do wypowiedzi posła Andrzeja Rozenka w trakcie 64. posiedzenia Sejmu w dniu 21 marca 2014 r. Pani marszałek prosi nas o rozważenie, czy poseł Rozenek nie naruszył zasady dbałości o dobre imię Sejmu. W załączeniu znajduje się stosowny fragment stenogramu z tego posiedzenia. Jaka jest państwa ocena tej sprawy? Poseł Garbowski, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Panie przewodniczący, składam wniosek o zajęcie się tą sprawą. Uzasadnienie jest następujące: poseł Rozenek używa określenia oszust. Ja rozumiem, że dyskusja była gorąca, że występował przedstawiciel obywatelskiej inicjatywy itd., ale posłowi na Sejm nie przy-

stoi używanie takich słów, tym bardziej, że w przypadku posła Rozenka mamy do czynienia z dziennikarzem, wytrawnym politykiem, a dodatkowo z rzecznikiem klubu. Tej rangi parlamentarzyści powinni, moim zdaniem, szczególnie ważyć słowa, a nie dodatkowo podgrzewać atmosferę na sali posiedzeń. Z powyższych względów wnoszę o zajęcie się tą sprawą przez Komisję Etyki Poselskiej.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Dziękuję. Czy są inne wnioski? Nie ma. W takim razie, jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że wniosek pana posła Garbowskiego został zaakceptowany. Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że wniosek nr 335 zostanie włączony do porządku obrad Komisji.

Kolejna sprawa, nr 336, to pismo, które wpłynęło do Komisji od obywatela, mieszkańca Radzynia Podlaskiego. Co państwo o tym sądzicie? Pani poseł Witek, proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Wnoszę o niezajmowanie się tą sprawą, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Czy ktoś ma na ten temat inne zdanie? Nie widzę zgłoszeń. Ponieważ nie została zgłoszona inna opinia ani nikt nie sprzeciwił się propozycji pani poseł Witek, stwierdzam, że na zasadzie konsensusu Komisja postanowiła, iż tą sprawą nie będzie się zajmować.

Wniosek nr 337. Radny z Piotrkowa Trybunalskiego pisze do nas oburzony zachowaniem posłanki Prawa i Sprawiedliwości, pani Krystyny Pawłowicz, na spotkaniu z mieszkańcami jego miasta. Słucham, jaka jest państwa opinia? Pan poseł Garbowski, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Panie przewodniczący, moim zdaniem, mamy kolejny cyrk związany z publicznymi występami pani poseł Krystyny Pawłowicz. Tak jest w każdym mieście, w którym pani poseł się zjawi. Tu akurat mamy do czynienia z przypadkiem Piotrkowa Trybunalskiego. Dość regularnie do Komisji Etyki wpływają wnioski domagające się ukarania pani poseł za jej wypowiedzi i stanowisko prezentowane podczas spotkań z mieszkańcami. Słowa pani poseł wywołują emocje, wszyscy o tym wiemy. Pani Krystyna Pawłowicz jest osobą bardzo barwną, a jej słownictwo jest specjalnie dobierane w taki sposób, aby wzniecać emocje. Zastanawiam się jednak, dokąd zmierzamy w debacie publicznej, do czego nas doprowadzi brak odpowiedzialności za słowo i brak poszanowania dla odmienności innych?

Z jednej strony mam ochotę złożyć wniosek o niezajmowanie się tą sprawą, ale z drugiej strony mam przeczucie, że coś należy z nią zrobić. Dlatego proponowałbym, żeby Komisja nie rozpatrywała tego wniosku, ale powinniśmy przy okazji porozmawiać z panią Pawłowicz o tym, czy w ogóle jest w stanie powściągnąć swój język i dobierać nieco inne określenia podczas publicznego prezentowania własnego stanowiska. Proponowałbym, abyśmy nad tym wnioskiem zastanowili się w taki sposób.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Podzielam stanowisko posła Garbowskiego. Przypomnę przy tej okazji, że do porządku posiedzeń Komisji został wprowadzony inny wniosek związany z zachowaniem pani poseł Pawłowicz. Myślę, że przy okazji jego rozpatrywania będzie można nawiązać z panią poseł dialog i przeprowadzić rozmowę spokojną w tonie, także na temat aspektów poruszonych w piśmie, które wpłynęło do nas z Piotrkowa Trybunalskiego. Samego wniosku, jako takiego, nie rozpatrywałbym. Taka jest moja propozycja. Czy są inne wnioski? Nie słyszę. Jeśli nikt nie zgłosi sprzeciwu, uznam, że Komisja przyjęła moją propozycję i wniosek nie będzie rozpatrywany. Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję.

Następna sprawa, pismo nr 339, to wniosek skierowany do Komisji przez Klub Parlamentarny Platformy Obywatelskiej. Wnioskodawca zwraca się o ukaranie karą nagany posła Mariusza Błaszczaka za jego wypowiedzi w trakcie konferencji prasowej w dniu 27 marca 2014 r., na temat ministra spraw zagranicznych pana Radosława Sikorskiego. Jaka jest państwa opinia na temat tej sprawy? Poseł Garbowski, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Panie przewodniczący, wnoszę o niezajmowanie się tą sprawą. Rzecz dotyczy wypowiedzi pana posła Błaszczaka, z której treścią dokładnie się zapoznałem. Moim zdaniem, stanowisko posła Błaszczaka było bardzo merytoryczne i nikogo nie obrażało. Czy stwierdzenie, że Sikorski zawiązał układ z ministrem Ławrowem można uznać za negatywne? Moim zdaniem, nie, a nawet jeżeli doszłoby do zawarcia jakiegoś układu, no to co z tego? Powiem szczerze, że dziwię się wnioskodawcom i wnoszę o niezajmowanie się tą sprawą.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Dziękuję. Inne wnioski? Nie słyszę. Sprzeciw wobec wniosku posła Garbowskiego? Brak. Stwierdzam, że Komisja nie wprowadziła tego wniosku do swojego porządku.

To był ostatni z nowych wniosków, które do nas wpłynęły. Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie pkt 6. Pozostał nam jeszcze ostatni punkt: sprawy bieżące. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos w tym zakresie? Nie widzę zgłoszeń. Pozwolę sobie zatem zapytać członków Komisji, czy zakończyliście już prace związane z porządkowaniem spraw dotyczących oświadczeń majątkowych posłów?

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Panie przewodniczący, jeśli pan pozwoli, to poruszę dwie kwestie. Pierwsza jest taka, że jeśli chodzi o kwestię oświadczeń, to pozostała mi tylko jedna pani poseł, która zobowiązała się do złożenia stosownych wyjaśnień w przyszłym tygodniu.

Druga sprawa jest następująca. Przypominam, że jako Komisja Etyki jesteśmy zobligowani do udzielenia odpowiedzi na wystąpienie Ministerstwa Sprawiedliwości dotyczące kwestii tzw. raportu GRECO, czyli wprowadzenia różnych zaleceń wynikających z tego raportu. Uważam, że powinniśmy się zastanowić, w jaki sposób i co odpowiedzieć Ministerstwu Sprawiedliwości. Z niektórymi sprawami się zgadzamy, z innymi nie, ale nie wszystko zależy wyłącznie od Komisji Etyki i m.in. dlatego rozważaliśmy wspólne posiedzenie z Komisją Regulaminową i Spraw Poselskich. Ten wątek powinniśmy doprowadzić do końca, zamknąć go i rzetelnie odpowiedzieć ministerstwu, tym bardziej, że termin na odpowiedź upłynął w miniony poniedziałek. Był on wyznaczony na 31 marca br.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

W związku z wypowiedzią posła Garbowskiego informuję państwa, że w posiadaniu Komisji znajduje się pismo, datowane na 17 marca 2014 r., którego autorem jest podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości. Adresatami tego pisma są przewodniczący czterech sejmowych komisji i to oni mają udzielić odpowiedzi, o której przed chwilą wspominał pan przewodniczący Garbowski. Odpowiedź ma zawierać stanowisko w sprawie wypełnienia rekomendacji zawartych w raporcie GRECO, a jej termin rzeczywiście był wyznaczony na 31 marca. Przypomniałem państwu tę sprawę tylko po to, abyście mieli pełny obraz sytuacji.

Czy są inne uwagi lub wnioski w sprawach różnych? Nie widzę zgłoszeń. Stwierdzam, że wyczerpaliśmy porządek dzienny. Zamykam posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej.